



Z publikacji w czasach PRL-u

Obowiązująca w PRL, urzędowa, komunistyczna cenzura realizowała dyrektywy ówczesnych rządzących, którzy konsekwentnie, na różne sposoby, realizowali wytyczną W. I. Lenina: „domagać się bezwarunkowego zniesienia wszystkich ustaw ścigających sztuczne poronienia”

(W. Lenin, *Klasa robotnicza a neomaltuzjanizm*, w: W. Lenin, *Dzieła*, Warszawa „Książka i Wiedza” 1950, t.19, s. 321).

Stosując cenzurę starano się blokować prawdę o początku życia człowieka, rozwoju dziecka przed narodzeniem, skutkach aborcji dla zdrowia kobiet. Nielicznym autorom, wydawnictwom udało się niekiedy „ominać” blokujące prawdę zapisy cenzury. Poniżej kilka fragmentów tych publikacji:

Fragment książki G.L. Flanagan „9 pierwszych miesięcy życia”: „Dziecko rozpoczyna życie jako pojedyncza komórka, mniejsza od kropki na końcu tego zdania (...) Po połączeniu jądra plemnika z jądrem jaja rozpoczyna się konfrontacja informacji genowych (...) Zostają zdezeterminowane m. in. płeć, kolor oczu, włosów i skóry, rysy twarzy, budowa ciała, tendencja do wysokiego lub niskiego wzrostu, krzepkie zdrowie lub skłonność do pewnych chorób...

W trzecim tygodniu długość (dziecka) wynosi około 2,5 mm. Serce zaczyna bić zwykle 25. dnia. Krew krąży w nieskomplikowanym zamkniętym układzie naczyń, oddzielnym od krążenia matki.

Mózg składa się z dwóch płatów. Pierwotny rdzeń kręgowy ma już z obu stron zawiązki żeber i mięśni.

W czwartym tygodniu dziecko mierzy już ponad pół centymetra. Ma główkę, tułów i zawiązki górnych kończyn.”

(G. L. Flanagan, *9 pierwszych miesięcy życia*, Państwowy Zakład Wydawnictw Lekarskich, Warszawa 1973, s. 19.)

Prof. dr hab. med. K. Bożkowa (dyrektor Instytutu Matki i Dziecka w Warszawie): „Rozwój dziecka zaczyna się nie w chwili jego urodzenia, lecz w momencie poczęcia.”

(*Zdrowie rodziny*, pod red. prof. dr hab. med. K. Bożkowej i dr med. A. Sitko, Państwowy Zakład Wydawnictw Lekarskich, Warszawa 1983, s. 35.)

Dr n. przyrod. R. Kurniewicz-Witczakowa (Warszawa): „Nowe życie - życie Waszego dziecka - zaczyna się w momencie zespolenia ze sobą żeńskiej komórki jajowej i męskiej - plemnika. Powstaje jedna komórka, która zawiera wszystkie cechy przekazane przez komórki rodzicielskie, jest wypadkową dwóch różnych linii dziedzictwa i stanowi pod tym względem jedyny i niepowtarzalny zwiążek nowego życia (...). Ten wielki

cud natury, jakim jest zapłodnienie (...), jest początkiem życia dziecka w łonie matki.”

(*Nasze dziecko*, pod red. prof. dr hab. med. J. Kopczyńskiej-Sikorskiej, Państwowy Zakład Wydawnictw Lekarskich, Warszawa 1984, s. 31.)

Prof. dr hab. med. R. Klimek (dyrektor Instytutu Ginekologii i Położnictwa AM w Krakowie, członek Komitetu Naukowego Światowej Federacji Ginekologów, przewodniczący Polskiego Towarzystwa Ginekologicznego): „Żywot człowieka rozpoczyna się w momencie poczęcia, tj. zapłodnienia, i kończy się w momencie śmierci.”

(R. Klimek, F. Palowski, *Przyszłość i medycyna, czyli rozmowy o życiu*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa-Kraków 1988, s. 259.)

Doc. dr hab. A. Jaczewski: „A na czym polega zabieg przerywania ciąży? (...)

Otóż zabieg polega na tym, że do jamy macicy wprowadza się narzędzie zwane łyżką, która na długim trzonku ma ostrą pętelkę ze stali. Tym jakby nożem, stanowiącym tę pętelkę, dokonuje się usunięcia błony śluzowej wyścielającej jamę macicy (...) Usuwanie błony śluzowej usuwa się także zagnieżdżone w niej jajo płodowe, **czyli rozwijające się dziecko.** (...)

Płód jest bardzo mały - zabieg można (w myśl obecnie obowiązującego prawa - przyp. red.) wykonać tylko w pierwszych trzech miesiącach ciąży - ale jest to już żywa istota. **Może więc być traktowany jako zabójstwo. Zabójstwo, którego dokonuje lekarz za zgodą matki.**”

(A. Jaczewski, *O chłopcach dla chłopców*, Państwowy Zakład Wydawnictw Lekarskich, Warszawa 1986, s. 78.)

Dr med. B. Nathanson (Amerykanin, twórca filmu „Niemy krzyk” ukazującego zabójstwo dziecka w łonie matki w 12 tygodniu jego życia od poczęcia): „Nakręciłem ten film, aby pokazać czym naprawdę jest przerywanie ciąży. Jestem odpowiedzialny za 75 tysięcy sztucznych poronień wykonanych w prowadzonej przeze mnie klinice. Lecz obecnie nawróciłem się na stronę obrony życia. Nie jestem ciemniakiem ani człowiekiem prymitywnym. Nie jestem katolikiem ani protestantem. Jestem Żydem i w dodatku kompletnym ateistą. Moje nawrócenie nie jest podyktowane ani motywami religijnymi ani etycznymi: jest ono wyłącznie naukowe i technologiczne. Po prostu doszedłem do wniosku, że nie ma żadnej różnicy między 12-tygodniowym a 28-tygodniowym płodem. Powinny być traktowane kompletnie tak samo. **Dokonanie zabiegu przerywania ciąży jest dzieciobójstwem.** Zabijany płód doznaje takich samych cierpień jak dorosły torturowany skazaniec.”

(M. Stypułowska, *Niemy krzyk dziecka*, tygodnik „Niedziela” z 11 sierpnia 1985, s. 6.)